

Agata Budzyńska, Kocham pana?

Kocham pana.
Czemu pan patrzy
wzrokiem pijanym od niedowierzania.
I oczy panu dziwnie panu błyszczą.
Pewnie pan myśli, że znów zaczęłam kłamać.
Dłonie zgubiły się na stole
Papieros sam musi się dopalać
A pan wciąż patrzy na martwą ścianę
Jakby pan życie w niej odnalazł
I jeszcze tylko raz bym chciała uścisnąć pańską dłoń
Pójść z panem na długi spacer
I jeszcze tylko raz bym chciała powiedzieć panu to
Na co zabrakło mi czasu
Pan się uśmiecha.
Lubię ten uśmiech,
tak bardzo szczery, zdziwienia pełny.
Niech pan uwierzy - ja ciągle myślę,
O tej miłości, o zimie, o bieli
I jeszcze tylko raz bym chciała uścisnąć pańską dłoń
Pójść z panem na długi spacer
I jeszcze tylko raz bym chciała powiedzieć panu to
Na co zabrakło mi czasu
I jeszcze tylko raz bym chciała jak pan
Jak pan woła moje imię
I chciałabym aby jeszcze kiedyś odnalazł mnie pan
Na śniegu w którąś białą zimę...